Nr. 16. Lwów dnia 18. kwietnia 1896. Rok XXIX. Tom LVII.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Żniwa w Austryi w r. 1895.

W styczniowym zeszycie pisma „Statistische Monatschrift" za rok bieżący, podaje bar. Hohenbruck, zestawione wedle urzędowych źródeł c. k. Ministerstwa rolnictwa rezultaty żniw najważniejszych płodów rolnych w Austryi za rok 1895.

Z zestawienia tego wyjmujemy niektóre daty, mogące nas bliżej obchodzić.

Z całej wziętej pod uprawę rolną w Cislitawii przestrzeni, która w roku 1895 wynosiła 10 636 872 hektarów, przypadało na pięć najważniejszych płodów rolnych: pszenicę, żyto, jęczmień, owies i kukurudzę w tymże roku 6 365 131 hektarów, tj. 60 procent przestrzeni wogóle uprawianej.

W szczególności pod uprawę pszenicy zajętych było w całej Cislitawii w r. 1895 1 063 852 hektarów, zebrano zaś na tej przestrzeni 14 684 123 hektolitrów albo 10 925 586 cent. metr. (= 100 kilogr.), t. z. przypadało w przecięciu na hektar obszaru uprawnego 13·8 hektolitr. albo 10·2 cent. metr.

Przestrzeń zajęta pod żyto wynosiła w całej Cislitawii w r. 1895 1 811 725 hekt., zebrano na niej 23 479 756 hektolitrów albo 16 459 650 cent. metr., zatem w przecięciu na hektarze 12·9 hektolitrów albo 9 cent. metr.

Jęczmień zajmował w r. 1895 w Cislitawii 1 193 570 hektarów, zebrano go 20 805 589 hektolitrów albo 13 291 583 centnarów metrycznych, t. z. w przecięciu na hektar 17·5 hektolitrów lub 11·1 cent. metr.

Owsem było zasianych w roku 1895 w Cislitawii 1 949 623 hektarów, a zebrano na tej przestrzeni 40 121 165 hektolitrów albo 18 180 049 cent. metr., czyli w przecięciu 20·5 hekt. lub 9·3 cent. metr. na hektarze.

Kukurudza wreszcie zajmowała w r. 1895 w Cislitawii przestrzeń 346 352 hektarów, zebrano na tej przestrzeni 6 596 895 hektolitrów albo 4 796 600 cent. metr. czyli w przecięciu na hektarze 19 hektol. lub 13.8 cent. metrycznych.

W poszczególnych ważniejszych krajach Cislitawii*) przedstawiają się żniwa powyższych produktów rolnych w r. 1895 następująco:

Co do pszenicy:

Austrya dolna miała zajętą pod uprawę pszenicy przestrzeń 88 496 hektarów, zebrała na tej przestrzeni wogóle 1 395 140 hektolitrów lub 1 087 290 cent. metr., t. z. w przecięciu na hektar 15·8 hektolitrów lub 12·3 cent. m., przeciętna waga zaś hektol. w kilogr. była 77·9.

Austrya górna miała 49 705 hektarów w uprawie, zebrała 790 010 hektol lub 570 959 cent. metr., tj. w przecięciu 15·8 hektolitrów lub 11 5 cent. metr. na hektarze; waga zaś przeciętna hektolitra była 72·2 kilogr.

Czechy miały przestrzeń uprawną 224 516 hektarów. zebrały 3 798 930 hektol. albo 2 954 079 cent. metr., t. z. w przecięciu na hektar 16·9 hektol. lub 13·1 cent metr.; waga zaś przeciętna hektol. w kilogr. wynosiła 77·7.

Morawy miały w uprawie 104 471 hektarów, zebrały 1 773 488 hektol. lub 1 309 637 cent. metr, tj. przeciętnie 16 9 hektol. lub 12·5 cent. metr. na hektarze; waga zaś przeciętna hektolitra w kilogr. była 73·8.

Galicya miała w okręgu Tow. gosp. we Lwowie: 271 736 hektarów w uprawie, zebrała 3 307 610 hektol. albo 2 283 050 centn. metr., t. z. w przecięciu 12 2 hektol. lub 8·4 cent. metr. na hektar, a waga przeciętna hektolitra wynosiła 69 kilogr.

W okręgu zaś Towarzystwa gosp. w Krakowie było 126 912 hektarów w uprawie, zebrano 1 581 318 hektol. lub 1 190 929 cent. metr., t. z. przeciętnie 12·4 hektol. lub 9.3 cent. metr. na hektar., waga przeciętna wreszcie hektol wynosiła 75·3 kilogr.

*) Cyfr z krajów, w których tak przestrzeń uprawna pewnych gatunków zboża jak ilość produktu nie są znaczne, nie przytaczamy.

Bukowina miała w uprawie 17 224 hektarów, zebrała 228 083 hektol. lub 177 886 cent. metr., t. z. w przecięciu 13·2 hektol. lub 10·3 cent. metr. na hektar; waga przeciętna hektol. była 78 kilogr.

Szląsk uprawiał 14 810 hektarów, zebrał 199 003 hektol. lub 154 924 centn. metr, t z. przeciętnie 13·4 hekt. lub 10·5 cent. metr. na hektar; waga przeciętna hektolitra wynosiła 77·8 kilogr.

Styrya uprawiała 62 093 hektarów, zebrała wogóle 387 691 hektol. lub 288 869 cent. metr., t. z. w przecięciu na hektar 6 2 hektol lub 4·6 cent. metr.; waga przeciętna hektol. w kilogr. była 74·5.

Karyntya miała przestrzeń uprawną 15 867 hektarów zebrała 164 856 hektol. lub 122 013 centn metr. czyli 10 4 hektol. lub 7·7 centn. metr. na hektar; waga przeciętna hektol. była 74 kilogr

Tyrol północny uprawiał 6 421 hektarów, zebrał 102 609 hektol. lub 74 562 cent. metr., t. z. w przecięciu 15·9 hektol. lub 11·6 cent. metr. na hektar; waga przeciętna hektol. była 72·6 kilogr.

Tyrol południowy uprawiał 9 352 hekt, zebrał 117 781 hektol. lub 85 983 cent. metr., t. z. 12·6 hektol lub 9·2 centn. metr. na hektar; waga przeciętna hektolitra była 73 kilogr.

Dalmacya wreszcie miała pod uprawą 27 234 hekt., zebrała 334 308 hektol. lub 257 898 cent. metr, tj. w przecięciu 12·3 hektol. lub 9·5 cent. metr. na hektar; waga przeciętna hektol. była 77·1 kilogr.

Jak więc widzimy, pod względem przestrzeni zajętej pod uprawę pszenicy pierwsze miejsce zajmuje Galicya (398 648 hektarów), drugie Czechy, trzecie Morawy. Potem idą kolejno Austrya dolna, Styrya, Austrya górna, Dalmacya, Bukowina, Karyntya, Tyrol, Szląsk, Istrya, Kraina, Gorycya i Gradyska, Salzburg, Voralberg, wreszcie Tryest, (który ma pod uprawą tylko 116 hektarów).

I co do ilości absolutnie zebranego produktu stoi Galicya na pierwszem miejscu (4 888 928 hektol. lub 3 473 979 cent. metr.). Dalej idą dopiero Czechy, Morawy, Austrya dolna, Austrya górna, Styrya, Dalmacya, Bukowina, Tyrol, Szląsk, Gorycya i Gradyska, Karyntya, Salzburg, Kraina, Istrya, Voralberg i Tyrol.

Co do cyfry relatywnej produktu na hektar schodzi już Galicya z pierwszego planu i zajmuje dopiero dalsze miejsce. Najwięcej produktu na hektarze w przecięciu zebrano w Voralbergu (18·2 hektol. lub 13·6 centn. metr, co się tłómaczy tem, że przy małym obszarze uprawnym możliwem jest daleko staranniejsze i dokładniejsze obrobienie roli). Niższe już cyfry zebranego w przecięciu na hektarze produktu wykazują kolejno: Czechy i Morawy, Tyrol północny, Austrya dolna i górna, Salcburg, Gorycya i Gradyska, Szląsk, Bukowina, Tyrol południowy, Galicya zachodnia, Dalmacya, Galicya wschodnia, Tryest, Karyntya, Kraina, Istrya, Styrya.

I pod względem wagi przeciętnej hektolitra w kilogramach nie przedstawia się Galicya, zwłaszcza Galicya wschodnia, korzystnie. Największą wagę przeciętną hektolitra pszenicy wykazuje Bukowina (78 kilogramów), dalej idą kolejno: Austrya dolna, Szląsk, Czechy, Dalmacya, Tryest, Galicya zachodnia (75·3 kilogr.), Voralberg, Istrya, Salcburg i Styrya, Karyntya, Morawy, Tyrol południowy, Tyrol północny, Austrya górna, Kraina, Gorycya i Gradyska i dopiero — Galicya wschodnia (69 kilogr.)

Jeżeli porównamy relatywny rezultat zbiorów pszenicy na hektarze w roku 1895 z takimże rezultatem przeciętnym za lata 1885—1894 okaże się, że:

Austrya dolna zbierała w przecięciu w latach 1885 - 1894 14·2 cent. metr. na hektarze, w r. 1895 zaś zebrała 12·3 cent. metr.;

Austrya górna: w latach 1885—1894 13 cent. m., w r. 1895 11·5 cent. metr.;

Czechy: w latach 1885 - 1894 13·9 cent metr.; w r. 1895 13·1;

Morawy: w latach 1885—1894 11·5 cent. metr., w r. 1895 12·5;

Galicya wschodnia: w latach 1885—1894 8·9 centn. metr., w roku 1895 8·4;

Galicya zachodnia: w latach 1885—1894 7·5 cent. metr.. w r. 1895 9·3;

Bukowina: w latach 1885 - 1894 10·9 cent. metr., w r. 1895 10·3;

Szląsk: w latach 1885—1894 9·6 cent. metr, w r. 1895 10·5;

Styrya: w latach 1885—1894 10·6 centn. metr., w r. 1895 4·6;

Karyntya: w latach 1885—1894 10·8 cent. metr., w r. 1895 7·7;

Dalmacya: w latach 1885—1894 8·8 cent. metr., w r. 1895 9·5.

W porównaniu więc z przeciętnym rezultatem uprawy na hektar z poprzedniego dziesięciolecia, najkorzystniej przedstawia się rezultat taki z r. 1895 w Galicyi zachodniej (z 7·5 centn. metr. podnosi się na 9·3 centn. metr). W Galicyi wschodniej spada rezultat ten nieco (z 8·9 centn. metr. na 8·4), najniekorzystniejszym zaś ze wszystkich krajów jest on w Styryi, gdzie z 10·6 centn. metr. spada na 4·6 centn. metr.

* * *

Zbiory żyta w głównych krajach Cislitawii wyglądały następująco:

Austrya dolna miała w uprawie 196 373 hektarów, zebrała 2 964 046 hektol. albo 2 102 359 cent. metr., t. z. w przecięciu 15·1 hektol. lub 10·7 centn. metr. na hektar; waga przeciętna hektolitra była 70·9 kilogr.

Austrya górna uprawiała 91 170 hekt., zebrała 1 424 295 hektol. lub 911 312 centn. metr., t. z. przeciętnie 15·6 hektol. lub 10 3 cent. metr. na hektar; waga przeciętna hektol. była 66·1 kilogr.

Czechy miały w uprawie 510 663 hekt., zebrały 7 453 736 hektol. lub 5 285 507 centn. metr., t. z. 14 5 he-

ktol. lub 10·3 centn metr. na hektar; waga przeciętna hektolitra była 70·9 kilogr.

Morawy uprawiały 250 290 hekt., zebrały na tej przestrzeni 4 091 466 hektol. albo 2 941 061 cent. metr., t. z. w przecięciu na hektar 16·3 hektol. lub 11·7 centn. metr., waga przeciętna hektol. była 71·9 kilogr.

Galicya w okręgu Towarzystwa gosp. we Lwowie miała w uprawie 335 160 hektarów, zebrała 2 983 107 hektol. lub 1 983 422 cent metr., waga przeciętna hektol. była 67·5 kilogr.;

w okręgu zaś Towarzystwa gosp. w Krakowie było 177 898 hektarów w uprawie, zebrano 1 928 981 hektol. lub 1 328 319 centn. metr., t. z. w przecięciu 10·8 hektol. lub 7·4 centn. metr. na hektar; waga przeciętna hektol. była 68·8 kilogr.

Bukowina uprawiała 25 289 hektarów, zebrała na tej przestrzeni 319 490 hektol. lub 225 847 cent. metr., t. z. przeciętnie 12·6 hektol. lub 8·9 cent. metr. na hektar; waga przeciętna hektol. była 70·7 kilogr.

Szląsk uprawiał 47 517 hektarów, zebrał 646 843 hektol. albo 466 360 centn. metr., tj. w przecięciu na hekt. 13·6 hektol. lub 9·8 cent. metr.; waga przeciętna hektol. była 72·7 kilogr.

Styrya miała w uprawie 77 721 hektarów, zebrała 476 599 hektol. albo 331 499 centn. metr., t. z. przeciętnie 6·1 hektol. albo 4·2 cent. metr. na hektar; waga przeciętna hektol. była 69·5 kilogr.

Karyntya uprawiała 39 807 hektarów, zebrała na tej przestrzeni 444 534 hektol. albo 313 783 centn. metr,, tj. w przecięciu 11·2 hektol. albo 7·9 cent. metr. na hektar; waga przeciętna hektolitra wynosiła 70·6 kilogr.

Tyrol północny uprawiał 15 270 hektarów, zebrał 196 583 hektol. lub 133 266 cent. metr., t. z. w przecięciu 12·8 hektol. lub 8·7 cent. metr. na hektar; waga przeciętna hektolitra była 67·7 kilogr

Tyrol południowy wreszcie miał w uprawie 13 378 hektarów, zebrał 184 688 hektol. lub 131 822 cent. metr., t. z. w przecięciu na hektarze 13·8 hektol. lub 9·8 centn. metr.; waga przeciętna hektol. była zaś 71·4 kilogr.

I co do żyta więc pod względem przestrzeni uprawnej zajmuje również pierwsze miejsce Galicya (uprawiająca wogóle 513 058 hektarów), zaraz po niej następują Czechy i Morawy, dalej idą kolejno: Austrya dolna, Austrya górna, Styrya, Szląsk, Karyntya, Tyrol, Bukowina, Salcburg, Kraina, Dalmacya, Istrya, Gorycya i Gradyska, Voralberg i Tryest.

Co do ilości absolutnej zebranego żyta nie stoi już jednak Galicya na pierwszem miejscu. Największą bowiem ilość lubo z trochę mniejszej przestrzeni nawet jak w Galicyi zebraną wykazują Czechy, po nich idzie dopiero Galicya (4 867 088 hektol. lub 3 311 741 cent. metr.), poczem następują kolejno: Morawy, Austrya dolna, Austrya górna, Szląsk, Styrya, Karyntya, Tyrol, Bukowina, Salzburg, Kraina, Dalmacya, Gorycya i Gradyska, Istrya, Voralberg i Tyrol.

Co do cyfry relatywnej produktu na hektar pierwsze miejsce zajmuje Voralberg (20 hektol. lub 14·1 cent. metr. w przecięciu na hektar), dalej idą: Dalmacya Morawy, Salzburg, Austrya górna, Austrya dolna, Czechy, Tyrol południowy, Szląsk, Gorycya i Gradyska, Tyrol północny, Bukowina, Karyntya, Galicya zachodnia, Kraina, Galicya wschodnia, Tryest, Istrya, Styrya.

Pod względem wagi przeciętnej hektolitra żyta w kilogr. najwyżej stoi Szląsk (72·7), po nim następują kolejno: Morawy, Tyrol południowy, Austrya dolna i Czechy, Bukowina, Voralberg i Karyntya, Tryest, Gorycya i Gradyska, Styrya, Salcburg, Galicya zachodnia, Istrya, Tyrol północny, Galicya wschodnia, Austrya górna, Kraina, Dalmacya.

Porównując relatywny przeciętny rezultat zbioru żyta na hektarze w r. 1895 z takimże rezultatem z ubiegłego dziesięciolecia 1885—1894, musimy skonstatować, że:

Austrya dolna zbierała w przecięciu w latach 1885—1894 na hektarze 12·9 cent. metr., w roku 1895 zaś zebrała 10·7 cent. metr.

Austrya górna: w latach 1885—1895 13·3 cent. metr., w r. 1895 10·3.

Czechy: w latach 1885—1894 11·6 cent. metr., w r. 1895 10·03.

Morawy: w latach 1885—1894 10·3 cent. metr., w r. 1895 11·7.

Galicya wschodnia: w latach 1885—1894 7·7 cent. metr., w r. 1895 5·9.

Galicya zachodnia: w latach 1885—1894 6·1 cent. metr., w r. 1895 7·4.

Bukowina: w latach 1885—1894 8·9 cent. metr., w r. 1895 również 8·9.

Szląsk: w latach 1885—1894 8·6 cent. metr., w r. 1895 9·8.

Styrya: w latach 1885—1894 9·5 cent. metr., w r. 1895 4·2.

Karyntya: w latach 1885—1894 9·9 cent. metr., w r. 1895 7·9.

Tyrol północny: w latach 1885—1894 10·2 cent. metr., w r. 1895 8·7.

Tyrol południowy: w latach 1885—1894 10·1 cent. metr., w r. 1895 9·8.

W porównaniu więc z ubiegłem dziesięcioleciem najkorzystniej przedstawia się przeciętny rezultat relatywny zbioru żyta (na hektarze) na Morawach i Szląsku*), w Galicyi zachodniej korzystnie (zebrano bowiem w przecięciu o 1·3 cent. metr. więcej na hektar), w Galicyi wschodniej niekorzystnie (zebrano bowiem w przecięciu o 1·8 cent. metr. mniej na hektar), najniekorzystniej wypadł zaś rezultat relatywny w porównaniu z ubiegłem dziesięcioleciem w Styryi i Austryi górnej.

(Dokończenie nastąpi).

*) Właściwie najkorzystniej na Voralbergu, gdzie podskoczył z 12·2 na 14·1, lecz przestrzeń uprawna i ogólna ilość produkowanego żyta są tam tak małe, że dat z tego kraju nie przytaczamy.

Przemysłowa hodowla świń mięsnych.

Hodowla zwierząt, których nazwę zoologiczną nawet niektórzy autorowie zastępują niewłaściwie trzodą chlewną, nierogacizną, nie jest w kraju naszym wyzyskaną należycie. Przyczyny tego zjawiska szukać należy w fałszywem pojmowaniu potrzeb fizyologicznych tych zwierząt. Każdy rolnik wie, że świnia, jako zwierzę wszystkożerne przebierną nie jest, a jednak nie korzysta z łatwego żywienia się świni, tylko ją w największej ilości wypadków żywi oszczędnie, a więc w stosunku do potrzeb świni głodzi.

System dawniejszy chowania świń w celu wypasu na żołędzi lub buczynie w lasach, system najbardziej ekstentenzywny, przy którym świnie silne, na mocnych nogach wytworzono, dzisiaj jest u nas wyjątkowo praktykowany.

Drugi, stopniowo biorąc, prawie równie ekstenzywny, jest chów świń folwarcznych. Wychowuje się tam wielkie ilości prosiąt, by je na pastwiskach żywić tanio, bez dozoru, bez pielęgnowania, aby je następnie sprzedać gońcom lub skazać braki nie zabrane przez gońców na najrozmaitsze losy, raz zbytku paszy z resztek sprzątanego warzywa, to znowu przymuszania do pochłonięcia jałowej plewy w celu „rozpychania“, a ostatecznego rachunku nikt nie zna, nikt nie śledzi, bo... chów świń się nie opłaca.

Dwór potrzebuje słoniny, szynek, więc dorosłe wieprze wsadza się do karmnika i tu się praktykuje marnowanie paszy w najrozmaitszych formach.

W opasie takich wieprzów zdarza się najczęściej, że karmniki jeść nie chcą. Zmartwienie to wielkie, zdolne zakłócić spokój całego personalu. Daje się więc wieprzom coraz lepszą paszę, a one nie garną się do niej ochoczo, bo przyzwyczajone do głodu w dniach młodości, nie umieją należycie wyzyskać dostateczniejszego ich żywienia i przejadając się — zakłócają czynności organów trawienia.

W przemysłowej hodowli świń nie można takich jednostek cierpieć w gromadzie; nie uważamy więc systemu jaki praktykują mali przemysłowcy, kupując chudźce i opasając na odpadkach z młyna, koszar lub innych kuchni, jako odpowiedni dla gospodarzy rolnych. W gospodarstwie folwarcznem, dążącem do wprowadzenia odnośnej gałęzi przemysłu gospodarskiego, może przemysłowa hodowla świń zapewnić stale wysokie zyski w okolicach produkujących zboże dla dalekich odbiorców.

Taka hodowla będzie równie dobrze umieszczoną w gospodarstwie mającem gorzelnię lub cukrownię, jak w gospodarstwie zbożowem, od fabryk i stacyj kolei oddalonem. Młyn wodny w majątku ułatwi przygotowanie paszy, młyn parowy może wodny zastąpić tylko w majątku mającym własny torf na opał. Najważniejszym warunkiem prowadzenia przemysłowej hodowli świń jest bezwarunkowo odpowiednie urządzenie stajni, a lepiej powiedzieć pomieszczenia dla wielkiej ilości tych zwierząt różnego wieku.

Urządzenie to może być o tyle prostem, o ile czyni zadość warunkom zdrowotności gromady; aby zaś te warunki wypełnić w możliwej, do miejscowych materyałów surowych odpowiedniej dokładności, potrzeba poznać wszystko, co pozwala korzystać z darów przyrody, które gospodarz często może wyzyskiwać darmo lub małym kosztem włożonej w urządzenie pracy. Poznawszy na miejscu, że pomieszczenie dla świń da się urządzić z łatwością, będzie hodowca się starał poznać stosunki wody.

Woda zaskórna, stojąca w podziemnych jeziorach jest tak dla budynku jak dla świń szkodliwą.

Woda bieżąca w pobliżu lub dająca się z gór sprowadzić do budynku, ułatwia obsługę i umożebnia utrzymanie idealnej czystości; gdzie położenie na to pozwala, nie należy żałować na urządzenie przypływu i odcieków, aby zapewnić gromadzie stan zdrowotny.

Legowiska suche i ciepłe zimą a chłodne latem sprzyjają świniom; te zapewnić i utrzymać zawsze wolne od pyłu i robactwa będzie rzeczą dozorcy hodowli, chociaż dobre urządzenie chlewów może znacznie wpłynąć na zmniejszenie ilości obsługi.

Pasza powinna być zawsze w zapasie we wszelkich gatunkach, a to w tym celu, aby hodowca świń mógł wymierzać porcye odpowiednie do możebności strawienia nietylko pojedynczych gromad ale nawet jednostek.

W każdym oddziale też przygotować należy odpowiednie pomieszczenie dla lazaretów, których leczenie streszcza się w podaniu odpowiedniej paszy.

Choroby zaraźliwe wymagające ścisłych odłączeń od gromady powinny być przewidzianemi w każdej hodowli świń. Tu domek odosobniony stanowić powinien ich schronienie i tu osobna obsługa odbierać powinna paszę z innych miejsc jak cała gromada. Na folwarku urządzić należy niezbędny szpital tak, aby służba tegoż nie miała z służbą zdrowej gromady żadnej styczności. Jedyny hodowca odwiedzać może lazarety w odpowiedniem ubraniu i w razie potrzeby poddawać się winien skutecznej desinfekcyi.

Tu nie tyle przepisy ile zrozumienie rzeczy i praktyczny umysł kierującego potrafi szerzeniu zarazy zapobiedz.

Dochodzimy do najważniejszego naszej pracy przedmiotu, do świń samych. Będziemy się starali w krótkich słowach pomieścić nasze o rzeczy pojęcie.

W przemysłowej hodowli świń mogą tylko takie świnie dawać zyski, które paszę wyzyskać potrafią. Wybór świń takich jest dla znawcy łatwym, aby zaś założenie takiej hodowli zapewniało powodzenie, należy odszukać materyał rozpłodowy co najlepszy i kupić pewną ilość prosiąt maciorek a wybrać je z gniazda przy matce, biorąc jednostki odznaczające się szybkim wzrostem, żywotnością i odpowiednim do wieku rozwojem.

Z takiego określenia materyału rozpłodowego wynika, że zalecamy w pierwszym rzędzie świnie mięsne, które od urodzenia posilnie żywione i pielęgnowane tak, aby rozwijały się normalnie i zdrowo, wyrosną w 8 do 12 miesięcy do tyla, że będą stanowić materyał w wielkich miastach poszukiwany i dobrze płacony.

Taka hodowla jednak wymaga warunków sprzyjających przemysłowej, jak ją nazywamy hodowli. Chociaż może ona opłacać się w większych gospodarstwach folwarcznych, to znacznie pewniejsze odda korzyści, jeżeli okoliczne mniejsze i większe gospodarstwa połączą się w spółkę, aby produkując wielkie ilości świń mięsnych, mogły zbywać rok cały gotowy materyał po dobrych cenach. Odszukanie korzystnych punktów zbytu jest dla mniejszego producenta zbyt kłopotliwem i powodującem znaczne koszta. Transport zaś całych pociągów świń, naładowanych przez samych producentów obniży koszta na jednostce tak znacznie, że sprawa ta jest godną zastanowienia.

Zawiązanie stowarzyszenia producentów świń mięsnych mniej przedstawia trudności, niż zjednoczenie sąsiednich gospodarzy w celu zawiązania spółki mleczarskiej, cukrowni itp. fabryk. Gdy bowiem na urządzenie podobnych fabryk potrzeba złożyć znaczny kapitał naprzód, potrzeba urządzając wielką hodowlę świń we wszystkich gospodarstwach pewnego okręgu, jedynie umowy potwierdzonej złożoną do kasy stowarzyszenia roczną składką, którаby starczyła na pokrycie kosztów zarządu, utrzymanie personalu biurowego, inspektorów hodowli, na koszta wyszukania stałych odbiorców w miejscach konsumcyi, wyrobienie u zarządu kolei żelaznych obniżonych taryf, odszukanie w kraju zarodowych hodowli świń mięsnych, któreby po zniżonych cenach dostarczały stowarzyszonym materyału rozpłodowego, wreszcie na utrzymanie służby sanitarnej, szczepienie czerwonki, kastrowanie maciorek itp.

Pierwsze koszta nie byłyby więc wielkie, tem łatwiej ponieść je może każdy ze stowarzyszonych, że spólnicy nie rozporządzający kapitałem w gotówce, a dający wobec sąsiadów pewną gwarancyę, mogliby korzystać z bankowego kr. dytu, opłacając procent od przynależnej od nich jako składka sumy.

Zakupno materyału rozpłodowego musiałoby się w początkach ograniczyć na nabyciu prosiąt w takiej ilości, aby od nich mógł każdy stowarzyszony dochować się corocznie tyle świń, ile w swem gospodarstwie wyżywić odpowiednio może.

Urządzenie stajen dla większej produkcyi wymaga znaczniejszych nakładów, które jednak nie powinny być zbyt wielkie, aby amortyzacya kosztów inwestycyi nie obciążała rachunku nadmiernie.

Cegła na posadzki i cement, drzewo lub żelazo na przegrody, zaopatrzenie budynku od zimna i upałów, wentylacya prawidłowa, waga, kuchnia z parnikiem, oto koszta niezbędne.

Na dalszym planie stawiamy sadzawki do kąpieli, wodociągi, obsadzanie drzewem zacieniającem okólników, wreszcie kolejki żelazne i inne udogodnienia.

Gdy gospodarze pewnej okolicy przekonani o zyskowności wielkiej hodowli świń w danych warunkach, zjednoczą się w wielką spółkę hodowli świń, rozpoczną działanie od dobrania jednolitego materyału rozpłodowego

W każdej okolicy są już dziś świnie t. zw. angielskie w wielkiej liczbie; dochowanie z nich potrzebnej ilości matek rozpłodowych nie nastręcza trudności, powoduje koszta nieznaczne i w przeciągu roku można już ilość matek dziesięćkroć pomnożyć; tem łatwiej dochować się można odpowiedniej ilości knurów czyli odyńców.

W przemysłowej hodowli świń nie koniecznie czystość rasy zapewnia powodzenie; owszem unikać należy zwykłego błędu gospodarzy gonienia za nowością.

Materyał rozpłodowy będzie dobry, jeżeli w każdym hurcie będą matki wyrównane; chociaż to będą świnie od jednej prababki pochodzące i chociaż stanowić je będziemy pokrewnym im knurem, nie potrzebujemy się obawiać złych następstw, jeżeli sztuki do rozpłodu użyte odznaczają się dobrem zdrowiem.

Wyrównanie stada jest w przemysłowej hodowli świń tak ważnem, że każdy hodowca winien w doborze rozpłodników mieć cel ten głównie na oku; im lepiej będą wszystkie sztuki zbudowane, im wcześniej dojrzewające, im lepszymi organami trawienia się odznaczające, tem zyskowniejszą będzie hodowla przemysłowa; stałe jednak i czyste zyski wysokie dać może tylko wyrównane stado.

Zarząd spółki czuwać więc powinien, aby hodowcy skierowali swoje zabiegi ku produkcyi świń mięsnych, dojrzewających wcześnie i jednolitych u wszystkich stowarzyszonych, a to w tym celu, aby hurtowny odbiorca znalazł rok cały u stowarzyszonych taką ilość świń, aby mógł od razu cały pociąg naładować odpowiednim dla niego materyałem. Im częściej po mięsne świnie będzie przyjeżdżał, tem mniejsze poniesie koszta handlowe, tem drożej więc za centnar płacić się zgodzi.

Miejscowe spożycie jest u nas małem, potrzeba więc produkować świnie na wywóz w dalekie często strony.

Wiedeń zużywa wielkie ilości świń mięsnych w każdym tygodniu, podobnie inne wielkie miasta austryackie, bywają one jednak zaopatrywane przez okolicznych bliższych gospodarzy i przemysłowców a także Serbia i Węgry dostarczają tańszego materyału.

Natomiast miasta Holandyi i niemieckie nadreńskie obracają w każdym tygodniu olbrzymiemi ilościami świń mięsnych. Poznaliśmy kupca hurtownego, który zawiadomiony przez nas, że może na Ukrainie nabyć w jednym majątku 700 opasionych młodych świń mięsnych, zjechał z Roterdamu i zabrał wszystkie odrazu płacąc 24000 rubli sr. Tenże kupiec zapewniał nas, że chętnie brałby takie ilości z dalekiej Ukrainy w każdym tygodniu, gdyż dom ów roterdamski obracał tygodniowo ilością świń dochodzącą do 40000.

Takich domów handlowych jest wiele nietylko w Roterdamie, ale także w wielu miastach nadreńskich prowincyj i znaleźć kupca na gotowy towar można, byle transporty wielkiej ilości odpowiednio od młodości karmionych młodych świń mięsnych miał zapewnione.

Kładziemy nacisk n a w i e l k i e i l o ś c i, gdyż odstawiając całe pociągi świń na dalekie dystanse i powtarzając transporty często, można od zarządów kolei tak dogodne

osiągnąć warunki, że obniżenie kosztów przewozu zapewni wysokie zyski, dla hodowców.

Organizacyę spółki przemysłowej hodowli świń ułatwiają powiatowe Towarzystwa rolnicze połączone w tej pracy z zarządami kółek rolniczych tejże okolicy.

Każde gospodarstwo może być członkiem spółki, konkurencyi wzajemnej ani upadku cen skutkiem nadprodukcyi obawiać się nie ma potrzeby, jeżeli mięsne świnie na dalekie targi zachodniej i środkowej Europy odstawiamy. Konkurencya zamorska nie zagraża temu przemysłowi, gdyż na konsumcyę miast francuskich i zachodnio niemieckich potrzebnym jest świeży towar z młodych świń mięsnych uzyskany.

Daleki transport żywego towaru jest wprawdzie kosztowniejszym, niż przewóz tej samej wagi zboża, ale w wagonie świń żywych mięsnych mieści się wagon ziarna, wagon ziemniaków a prócz tego znaczna część warzyw, otrąb, mleka, wyżymków, wywaru, które to odpadki wywozimy na dalekie targi w skórzanym worku, jako towar poszukiwany i dobrze płacony a co najważniejsza, jako towar znajdujący zawsze chętnego odbiorcę.

Sprawozdanie

z nadzwyczajnego posiedzenia Komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego

które się odbyło dnia 25. marca 1896 r.

Przewodniczący: ks. Adam Sapieha.

Obecni: Pp. dr. Pilat Tadeusz, Brykczyński Stanisław, Onyszkiewicz Mieczysław, Langie Tadeusz, Schnell Oskar, dr. Skałkowski Tadeusz, dr. Ochenkowski Wład.

Prowadzący pióro: Sekretarz Towarzystwa.

Ks. Przewodniczący otwierając posiedzenie, udzielił głosu

drowi Pilatowi, który odczytał pismo Oddziału brodzko-kamionecko-złoczowskiego, wystosowane do Komitetu, jakoteż petycyę tego Oddziału, przesłaną do Koła polskiego we Wiedniu i do Wys. Rządu w sprawie zmian przepisów ustawy gorzelnianej. Odczytał również uwagi p. Juliusza Frommla, tyczące się tej petycyi, a po dyskusyi przeprowadzonej nad tą sprawą, zapadły jednogłośnie następujące uchwały:

1. Przesłać powtórnie tak do Koła polskiego, jakoteż do Rządu memoryał Komitetu w tej sprawie już w roku 1894 wysłany.

2. Poprzeć w zupełności petycyę Oddziału brodzko-kamionecko-złoczowskiego i o tem wszystkie Oddziały okólnikiem zawiadomić.

3. Delegować członków naszego Komitetu w Kole polskiem zostających, pp. dr. Kozłowskiego i Włodz. Gniewosza, aby pod przewodnictwem Stanisława hr. Stadnickiego, wraz z p. Obertyńskim Kazimierzem i Krajewskim Adamem (których o tem należy zawiadomić), złożyli deputacyę, która sprawę tę poprze u Wys. Rządu.

Książę Przewodniczący zamknął posiedzenie, naznaczając następne na dzień 11. kwietnia b. r.

Okólnik w sprawie tępienia majowego chrząszcza.

C. k. Namiestnictwo we Lwowie rozesłało pod datą 26 marca 1896 l. 19784 następujący okólnik do wszystkich P. p. c. k. Starostów.

„Ze względu na zbliżającą się porę wylotu chrząszcza majowego, c. k. Namiestnictwo zwraca uwagę Pana c. k. Starosty na klęskę grożącą gospodarstwom rolnym i leśnym w razie gdyby rójka przybrała znaczniejsze rozmiary i poleca Panu c. k Staroście, aby stosownie do tut. okolników z 3 kwietnia 1891 l. 11596, z 27 września 1891 l. 65639, z 21 listopada 1693 l. 91960 i z 12 lutego 1894 l. 5188 przypomniał wcześnie interesowanym kołom ludności środki tępienia tego owadu i użył wpływu celem skłonienia właścicieli gospodarstw rolnych i leśnych do energicznego niszczenia chrząszczy majowych.

O rozmiarach rójki i skutku tępienia należy zdać sprawę c. k. Namiestnictwu do końca lipca b. r.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Zarazek na myszy polne i domowe Löfflera-Danysza przygotowała na porę wiosenną pracownia bakteryologiczna profesora Dra I Szpilmana w c. k. Szkole weterynaryi we Lwowie (ulica Kochanowskiego l. 33). Cena za flaszeczkę 40 gramową wynosi dla prywatnych 25 ct., dla gmin i korporacyj rolniczych, które się wykażą certyfikatem Władz politycznych 20 ct. Probówki z kulturą agarową prątków tyfusu mysiego, dostarcza się po cenie 30 ct. Gminy które życzą sobie nabyć zarazek bezpłatnie na koszt funduszu krajowego, mają w tym celu odnieść się do Wysokiego Wydziału krajowego za pośrednictwem Rad powiatowych.

Podane powyżej ceny zakomunikowane zostały c. k. Namiestnictwu na wyraźne tegoż żądanie a to celem ogłoszenia w pouczeniu, które c. k. Namiestnictwo za zezwoleniem Ministerstwa rolnictwa niebawem wyda wraz z rozporządzeniem o przymusowem tępieniu myszy polnych.

Nadmienia się w końcu, że przez zastosowanie nowej metody hodowania, udało się siłę zarazka spotęgować do tego stopnia, że nierozcieńczony zabija myszy polne już po 3. dniach, podczas gdy dawniej dopiero po 5—6 dniach ginęły myszy zakażone.

Międzynarodowa wystawa ogierów we Wiedniu 1896. Na zapytanie, wystosowane ze strony VI sekcyi c. k. To-

warzystwa rolniczego we Wiedniu do c. k. Ministerstwa, rolnictwa nadeszła odpowiedź, że to Ministerstwo uważa urządzenie wystawy ogierów we Wiedniu w jesieni roku 1896 za bardzo pożądane. Na podstawie tak poważnego orzeczenia postanowiła VI sekcya urządzenie międzynarodowej wystawy ogierów w czasie od 17 do 20 października b. r. Wystawa ta, zalecona przez Ministerstwo rolnictwa i uważana za państwowe niejako zarządzenie, niezawodnie cieszyć się będzie, podobnie jak cztery poprzedzające, zainteresowaniem się ogółu hodowców koni, tem bardziej, gdy Ministerstwo oświadczyło, że potrzebne mu jeszcze do stacyj stanowniczych 30 do 40 ogierów dla okresu stanowniczego 1897 zamierza zakupić na tej wystawie. Program specyalny wystawy ogierów w r. 1896 jest już teraz do rozesłania na żądanie przygotowany w sekretaryacie VI sekcyi c. k. Towarzystwa rolniczego we Wiedniu I. Herrengase l. 13

Ile stopni mrozu mogą kartofle znieść bez utraty trwałości użytku na pożywienie i nasienie, wypróbowane zostało wystawianiem tychże na różne stopnie oziębienia. Z tych prób pokazało się, że kartofle mogą zamarznąć bez szkody do — 2° C. i tygodniami leżeć mogą przy tej temperaturze bez szkody, byle tylko nie rozmarzły za nagle, oziębienia jednak poniżej — 2° C. kartofle nie mogą znieść bez szkody, bardzo ostrożnie bowiem nawet odmrażane tracą siłę kiełkową i gniją bardzo rychło.

Mrówki w inspektach są bardzo uprzykszone, bo tworząc mrowiska zasypują młode roślinki. Ze wszystkich sposobów najlepszym ma być guano peruwiańskie, którego garść nasypana na środku i bez mieszania ze ziemią, wypędza mrówki radykalnie. Także dobrym sposobem ma być naftalina, którą jednak trudno dostać w mniejszych miastach, ale we większych znachodzi się w handlach chemikaliami jak np. we Lwowie u Lityńskiego, Krajewskiego lub Hübnera. Na czerepku nasypanych kilka szczypt naftaliny i umieszczonych w inspekcie pod oknami wypędza nietylko mrówki ale i stonogi, przy podlewaniu wyjmuje się czerepek lub czarkę z naftaliną, żeby jej woda nie rozpłukała.

Woda wypijana we wielkich ilościach potęguje przekład i zużycie materyj organicznych w organizmie zwierzęcym, działając mianowicie na zużycie związków białkowatych organizmów, co się objawia obfitszem wydzielaniem mocznika w urynie. Henneberg i Stokmann wykazali eksperymentalnie, że u przeżuwaczy wielkie ilości wypitej wody tak spotęgowały zużycie białkowatych związków. że u wołu a 7‰, u dojonej kozy zaś o 14‰ więcej wydzielało się mocznika, niżeli przy normalnem pojeniu. Jestto wskazówką dla hodowców zwierząt domowych. żeby w normalnych stosunkach nie dawali nazbyt wiele wody a tem mniej, żeby np. dawkami większych ilości soli drażnili pragnienie, bo chociaż sól jest potrzebna do trawienia i umiarkowana jej ilość w karmie jest pożądaną, to za wielkie dawki są nawet szkodliwe. (Fühling's landw. Ztg. 1896).

Obwieszczenia c. k. Namiestnictwa.

L. 29393. C. k. Rząd krajowy w Opawie rozporządzeniem z dnia 28. marca 1896, l. 5731, zakazał z powodu zarazy pyskowej i racicowej wprowadzać do Szląska zwierzęta przeżuwające i świnie z następujących powiatów politycznych w Galicyi: Dąbrowa, Lwów, Wieliczka, Złoczów i Żywiec.

Co do przywozu bydła rzeźnego z innych powiatów Galicyi do Szląska, obowiązuje tutejsze obwieszczenie z dnia 18. lutego 1896, l. 13505.

Rozporządzeniem z dnia 29. marca 1896, l. 5796, zniósł c. k. Rząd krajowy na Szląsku swe rozporządzenie z dnia 18. sierpnia 1895, l. 15664 (tutejsze ogłoszenie z dnia 26. sierpnia 1895, l. 71.036) i zezwolił na przywóz świń z niezapowietrzonych powiatów Galicyi do Szląska.

Jednakowoż z powiatów obecnie pomorem zapowietrzonych a to: Biała, Bochnia, Cieszanów, Jaworów, Mościska, Sanok, Skałat, Sokal, Wadowice, Wieliczka, Złoczów i Żydaczów, przywóz świń do Szląska jest zakazany.

Zakaz niniejszy wchodzi z dniem 5. kwietnia b. r. w wykonanie w miejsce zakazu ogłoszonego tut. rozporządzeniem z dnia 23. marca 1896, l. 25353.

Przekroczenia tego zakazu będą karane według ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 4. kwietnia 1896.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Plac Smolki l. 5.)

Lwów, dnia 18. kwietnia 1896.

Tendencya niezmienna. Zastój zupełny w handlu zbożowym. Spirytus również bez kupca.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	7·60	do	7·80
Żyto gotowe	6·20	„	6·60
Owies obroczny	5·90	„	6·30
Jęczmień	4·75	„	6·—
Rzepak	8·50	„	9·—
Groch	6·50	„	8·50
Wyka	4·50	„	5·25
Bobik	4·50	„	4·90
Hreczka	6·80	„	7·50
Kukurudza	5·—	„	5·10
Chmiel za 56 kilogr.	—·—	„	—·—
Koniczyna czerwona	28·—	„	42·—
„ biała	30·—	„	48·—
Koniczyna szwedzka	—·—	„	—·—
Tymotka	15·—	„	25·—
Spirytus loco stacye kolei gotowy	11·25	„	11·50
„ „ „ „ na termina	12·—	„	12·25

Nadesłane.

Krajowa stacya chemiczno-rolnicza w Dublanach

zawiadamia niniejszem, że

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe

na zasadzie umowy zawartej z krajową stacyą chemiczno-rolniczą w Dublanach, poddaje wszelkie sprzedawane przezeń nawozy **„Kontroli nawozowej“** krajowej stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach i daje gwarancyę stosownie do regulaminu stacyi.

Regulamin obejmujący bliższe szczegóły „gwarancyi“, dawanej przez firmę kontrolowaną wysyła się każdemu żądającemu bezpłatnie odwrotną pocztą.

Józef Mikułowski Pomorski
kierownik stacyi.

OGŁOSZENIA.

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki*. Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarz. Franciszka Katnera.